

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego opublikowało projekt rozporządzenia w sprawie zakresu projektu planu zagospodarowania przestrzennego województwa. I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie dwa poważne aspekty sprawy. Pierwszy poruszyło w swej opinii do projektu Miasto Lublin: czy to rozporządzenie teraz jest w ogóle potrzebne? Na drugi aspekt uwagę zwróciło Świętokrzyskie Biuro Rozwoju Regionalnego: w projekcie rozporządzenia nie mowy o obszarach funkcjonalnych. Ponieważ sprawa jest ważna dla samorządów lokalnych, a projektodawcą rozporządzenia jest ten sam resort, który wprowadza pojęcie obszarów funkcjonalnych w ramach systemu nowej polityki rozwoju, postanowiliśmy rzecz sprawdzić.

O co chodzi w rozporządzeniu?

Plany zagospodarowania przestrzennego województw stanowią obok strategii rozwoju regionów podstawowe dokumenty umożliwiające samorządom wojewódzkim prowadzenie spójnej polityki regionalnej. Delegacji do wydania aktu wykonawczego udziela ministrowi właściwemu ds. rozwoju regionalnego art. 40 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Projekt rozporządzenia zawiera wytyczne dotyczące materiałów planistycznych pomocnych przy sporządzaniu planów zagospodarowania przestrzennego województw (oraz planów obszaru metropolitalnego); zawartości części tekstowej i graficznej planów (w tym skali opracowań kartograficznych) oraz sposobu dokumentowania prac planistycznych. Reguły określone w rozporządzeniu określają minimalne wymagania wobec planów i nie zabraniają sporządzającym plany do poszerzenia zakresu problematyki ujętej w części tekstowej i graficznej planu. Tyle krótkiej charakterystyki.

Wątpliwości

1. W uzasadnieniu do projektu rozporządzenia autorzy sami napisali, iż w obecnym stanie formalno-prawnym wszystkie województwa posiadają obowiązujące plany zagospodarowania przestrzennego. Sporządzono je na podstawie ustawy z 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym albo na podstawie obecnie obowiązującej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Nasuwa się więc proste pytanie: skoro plany wszyscy mają, to po co pisać teraz rozporządzenie jak je robić? MRR zdaje się odpowiadać na nie w uzasadnieniu projektu: *"Należy podkreślić, iż niezrealizowanie delegacji ustawowej, zawartej w przywołanym art. 40 upzp było spowodowane podejmowaniem działań, mających na celu nowelizację ustawy, w tym w zakresie dotyczącym planowania przestrzennego na poziomie województwa."*

Po pierwsze. Można ten fragment uzasadnienia zrozumieć tak „Wiemy, że podczas gdy my nowelizowaliśmy ustawę, wy dorobiliście się już planów. Nie szkodzi. Nowelizację zakończyliśmy, więc i tak powiemy wam teraz jak powinniście te plany sporządzać”.

Po drugie. Czy rzeczywiście zakończyły się już zmiany ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym? Przecież trwają konsultacje nowelizacji ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, zmieniającej przy okazji kilka innych ustaw, w tym upzp.

Po trzecie. Konsekwencją przyjęcia nowej Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do 2030 jest przebudowa całego systemu planowania przestrzennego i jego zintegrowanie z systemem planowania społeczno-gospodarczego. Rząd przyjął kilka dni temu plan działań wdrażających KPZK. Jednym z zadań jest wprowadzenie zintegrowanego (spójnego i hierarchicznego) systemu planowania

Obszary funkcjonalne. W MRR nie wie lewica, co czyni prawica?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: niedziela, 16, czerwiec 2013 06:00

Jarosław Komża

Odśloni: 1541

rozwoju zdolnego do koordynacji polityk i działań różnych podmiotów publicznych. Może należałoby więc poczekać i robić rzeczy po kolei, projektując rozwiązania od ogólnych do szczegółowych?

2. W art. 7 projektu rozporządzenia, odnoszącym się do zawartości tekstowej projektu pzpwp, wymieniono dziewięć elementów, które plan powinien uwzględniać. Wśród nich są obszary problemowe i obszary metropolitalne. Ale nie ma obszarów funkcjonalnych. Oznacza to, że nie mówi się o pojęciu, które stało się już jednym ze słów-kluczy nowej polityki rozwoju, ujętym w konsultowanej właśnie nowelizacji zasadniczej dla wdrażania tej polityki ustawy - o zasadach prowadzenia polityki rozwoju i jednocześnie wprowadzającej to pojęcie do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Trudno w to uwierzyć, tym bardziej, że najprawdopodobniej oba dokumenty (projekt rozporządzenia i nowelizacja ustawy o polityce rozwoju wraz ze zmianą upzp) powstały w tym samym departamencie jednego ministerstwa.

Po pierwsze. W uzasadnieniu do nowelizowanej ustawy o polityce rozwoju, projektodawca (MRR) mówi wyraźnie, iż to plan zagospodarowania województwa jest najbardziej adekwatnym dokumentem planistycznym, w którym powinno nastąpić wyznaczenie zasięgu obszarów funkcjonalnych. MRR (zresztą na sugestię strony samorządowej) wprowadza do ustawy rozróżnienie na obszary funkcjonalne ponadregionalne (to pojęcie obejmuje również stolice województw i ich obszary funkcjonalne oraz obszary wiejskie – ze względu na wagę dla struktury przestrzennej kraju) oraz regionalne i lokalne. Przyporządkowuje się również kompetencje ich wytyczania; w przypadku dwóch pierwszych - województwu, w przypadku ostatniego - gminie.

Po drugie. Nowelizacją ustawy o polityce rozwoju do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w art. 2 wprowadza się pojęcie i definicję obszaru funkcjonalnego, usuwając z niego (!) obecne dziś pojęcia obszaru problemowego, obszaru wsparcia i obszaru metropolitalnego, które to pojęcia znalazły się w projekcie rozporządzenia MRR dot. projektu planu wojewódzkiego.

Podsumowując. Skoro nowelizowana jest ustawa o polityce rozwoju, która zmienia m.in. ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wprowadzając do niej nowe pojęcie planistyczne; to po co ten sam projektodawca wydaje właśnie teraz rozporządzenie zawierające pojęcia i definicje, które sam usuwa, nie wprowadzając tych, które gdzie indziej sam proponuje?

Z projektem rozporządzenia można zapoznać się [TUTAJ](#).

Do 24 czerwca trwają konsultacje społeczne projektu tego aktu.